

NINIEJSZY TEKST STANOWI FRAGMENT KSIĄŻKI:

**Zygmunt Gloger**

***PISMA ROZPROSZONE***

**TOM I**

1863–1876

**Redakcja naukowa edycji**  
Jarosław Ławski i Jan Leończuk

**Wstęp**  
Jarosław Ławski i Grzegorz Kowalski

**Opracowanie tekstów i przypisy**  
Grzegorz Kowalski i Łukasz Zabielski

**Noty i słownik czasopism**  
Anna Janicka

**Indeksy opracowali**  
Michał Siedlecki i Monika Jurkowska

Całość 3-tomowej edycji można znaleźć na stronie  
<http://www.ksiaznicapodlaska.pl/statics/gloger.html>

Publikacja powstała w ramach grantu NPRH pn. *Naukowa edycja krytyczna „Pism rozproszonych” Zygmunta Glogera w trzech tomach*. Czas trwania projektu: lata 2013–2017

Książnica Podlaska im. Łukasza Górnickiego w Białymstoku  
Katedra Badań Filologicznych „Wschód – Zachód” Uniwersytetu w Białymstoku  
Wydział Filologiczny Uniwersytetu w Białymstoku

**KSIĄŻNICA  
PODLASKA**



**NARODOWY PROGRAM  
ROZWOJU HUMANISTYKI**

Białystok 2014

## XVII. „Przegląd Krytyczny”

1

OSKAR KOLBERG: *LUD. JEGO ZWYCZAJE, SPOSÓB ŻYCIA, MOWA, PODANIA, PRZYSŁOWIA, OBRZĘDY, GUSŁA, ZABAWY, PIEŚNI, MUZYKA I TAŃCE*. SERIA VIII. KRAKOWSKIE, CZĘŚĆ 4-TA. KRAKÓW. 1875. STR. 368 I VII Z L. TABL. 8VO. (SERIA I, II, III I IV W WARSZAWIE; SERIA V, VI I VII W KRAKOWIE). [RECENZJA PIERWSZYCH OŚMIU SERII *LUDU* OSKARA KOLBERGA],

„Przegląd Krytyczny” 1876, nr 3; tekst opublikowano w dziale „Etnografia” na s. 87-91, został on oznaczony numerem porządkowym „31” na początku pierwszego akapitu. Pierwotnie tytuł opublikowano w „Przeglądzie Krytycznym” z błędną numeracją: „seria V, IV i VII w Krakowie”, powinno być: „seria V, VI i VII w Krakowie”. Na końcu artykułu znajduje się podpis: „Z. Gł”.

Gdy postęp umiejętności historycznych wywołał nowe potrzeby i zmiany w naukach pomocniczych dziejom – ważne wśród nich stanowisko zajęła etnografia, czyli nauka o pochodzeniu, pokrewieństwach i sposobie życia narodów. W skład i rachubę żywiołów społecznych weszła: tak *z i e m i a*, która narodom padła w przedwiecznym dziale, jak *k r e w* ludu, z której płynie solidarność uczuć w całych rzeszach, jak *m o w a* rzeszy wspólnego rodu i jak *o b y c z a j*, będący symboliczną formą uczuć, myśli i wyobrażeń.

Etnografia, badając człowieka stojącego najbliżej stanowiska natury, musiała przede wszystkim główną uwagę zwrócić na *lud, jego zwyczaje, sposób życia, mowę, podania, przysłowia, obrzędy, gusła, zabawy, pieśni, muzykę i tańce*. Pod takim też napisem pan Oskar Kolberg<sup>1</sup> wydaje od lat kilkunastu swoje bogate a mozolnie zbierane materiały etnograficzne.

Pierwszym polem pracy pana Kolberga było zbieranie melodii ludowych. Będąc bowiem z powołania artystą – muzykiem, uderzony dosadnością i wdziękiem tych melodii, począł je spisywać i (od roku 1842) ogłaszać bądź w „Przyjacielu Ludu”, wychodzącym w Lesznie<sup>2</sup>, bądź w „Bibliotece Warszawskiej”, gdzie (około roku 1849) wielkie mnóstwo pieśni weselnych i innych z muzyką ogłosił. W roku 1857 ukazały się w Warszawie jego *Pieśni ludu polskiego*, s e r i a I, a gruba ta książka stanowi pierwszy tom rozległego wydawnictwa, jakkolwiek nie nosi jeszcze tytułu dopiero na drugiej położonego. W serii I znajdujemy ciekawe zestawienie z różnych okolic kraju licznych odmian pieśni wraz z odmianami ich melodii. Po śpiewach idzie muzyka tańców, której odmian podaje pan Kolberg 466. Materiału dostarczył lud zamieszkały na przestrzeni między Warmią i Podgórzem Karpackim, między Notecią i Bugiem, a sam spis wiosek, z których podano pieśni i melodie, zajął w końcu książki kart kilkanaście. Ozdobą tej serii jest dziesięć kolorowanych litografii<sup>3</sup>, przedstawiających ubiory ludu głównie z okolic Warszawy.

W s e r i i II, która ukazała się w roku 1865, a obejmuje tylko Sandomierskie, pan Kolberg występuje raz pierwszy jako wszechstronny zbieracz materiałów etnograficznych. Jeżeli więc seria I nosi na sobie wy-

bitny charakter muzyczny, to w drugiej znajdujemy już: obrzędy, wesela, sobótkę, okrężne<sup>4</sup>, dwory, taniec, ubiory, słownik mowy ludowej, próbki języka, kilka baśni, nazwy wsi i osad w powiecie sandomierskim, nazwy jezior, rzek i kmieci. Melodie (podane w liczbie 325) zajmują i tutaj dział poważny: opisy nie są jeszcze obszerne i wyczerpujące, ale ciekawe; materiał językowy dość obfity.

We dwa lata później ukazała się seria III i znowu w lat parę po niej seria następna. Dla obu dostarczyły treści Kujawy. W pierwszej z nich po opisie kraju (czyli dawnego województwa brzesko-kujawskiego) następuje obraz ludu, jego ubiorów, pokarmów, zabudowań, sprzętów, narzędzi i przesądów. Dalej idą przypowieści, przysłowia, zdania, zagadki, gry, zwyczaje i obrzędy, które pan Kolberg rozdzielił na polne i domowe. Przy obrzędach znajdujemy odpowiednie pieśni i muzykę, której to ostatniej poświęcona jest przeważnie seria IV. Niektóre przypowieści podane [zostały] słusznie w gwarze ludowej. Przypisy do obu serii obejmują bądź materiał językowy, bądź przedruk rzeczy dotyczących Kujaw. Rysunki ubiorów ludowych w obu tomach rozrzucone, a wykonane przez pana Wojciecha Gersona<sup>5</sup>, są podobno najlepsze, jakich żądać można dla literatury etnograficznej. W ogóle Kujawy opracował pan Kolberg bardzo szczegółowo, co w pewnej części zawdzięcza pomocy w zbieraniu materiałów, jaką znalazł u kilku tamtejszych ziemian. Jeżeli jednak porównamy te dwie ostatnie serie z Sandomierskim, to przekonamy się, że lud sandomierski, jako bardziej od wpływów obczyzny zasłonięty, ciekawsze przedstawia pole badań, a stąd żałować musimy, że okoliczności nie sprzyjały panu Kolbergowi i że nie mógł więcej zebrać i napisać o nim niż tom jeden.

Seria V rozpoczyna Krakowskie i jest pierwszą z drukowanych w starym grodzie Krakusa. Żadna wprawdzie okolica naszego kraju nie miała tylu opisów ludu, co krakowska. Gołębiowski<sup>6</sup>, Mączyński<sup>7</sup>, Wójcicki<sup>8</sup>, Siemieński<sup>9</sup>, Konopka<sup>10</sup>, Łepkowski<sup>11</sup>, Anczyc<sup>12</sup> i inni przedstawiają w swych opisach materiał etnograficzny obszerny, ale dla etnografa w wielu kierunkach niewystarczający, na polu muzyki ludowej zaledwie dotknięty. Pan Kolberg przedsięwziął z materiału zgromadzonego przez innych wybrać rzeczy ważniejsze i obszerne luki sam wypełnić. W przedmowie do serii V znajdujemy uwagi specjalisty nad muzyką tańców i śpiewów krakowskich. Dalej następuje historyczno-topograficzny opis Krakowa i jego okolic, wedle nas może zbyt obszerny w dziele, którego cel i wysoka a całkowita zasługa polega na odzwierciedleniu ludu wedle programu zamkniętego w tytule wydawnictwa. Prawdziwie też etnograficzna praca autora zaczyna się przy opisie ludu krakowskiego, a w szczególności: Prądniczan, Podgórze, Kijaków, Ogrodników, Skawiniaków, Świątniczan, Kopieniaków, górników i tak dalej. Zarzucić by tu tylko można autorowi przytaczanie prawie całych opisów Mączyńskiego, Anczyca i innych, które mogą być szacownym materiałem, ale nie rzadkością bibliograficzną, aby na tak szerokie przedruki zasłużyły. Rozdziały o ubiorze, żywności, wsi, sprzętach i narzędziach są traktowane tak szczegółowo i sumiennie, że pracowite pióro pana Kolberga będzie długi czas czekało na tych stronach na godnego następcę. Opisy te dopełnione są rysunkami sprzętów, narzędzi, ubiorów, dworów, chat i wnętrz mieszkań. Z opowiedzianych 46-ciu różnych zwyczajów dorocznich ludu krakowskiego zwracają szczególną uwagę ze względu mnóstwa pieśni i melodii: szopki, czyli jasełka i kolędy<sup>13</sup>. Po zwyczajach idą gry i zabobony, a w przypisach, zakończających tę serię, obok kilku drobnych rzeczy, które może nie zasługiwały na przedruk (na przykład wezwanie od towarzystwa trzeźwości i formuła przysięgi, Kraków, rok 1844)<sup>14</sup>, znajdujemy ciekawe zabytki, jak na przykład inwentarz wsi Modlnicy z roku 1582<sup>15</sup>.

W serii VI (rok 1873) znajdujemy: obrzędy, pieśni i tańce krakowskie. Po chrzcinach więc i pogrzebie idzie wesele, ten prawdziwy dramat z domowego życia ludu, dramat w niektórych chwilach poetyczny i rzewny, na przykład przy błogosławieniu sieroty, gdy jej druhny zawodzą pieśń: „Błogosławcież panie dziadku wnuczusi, / Sieroteńka nie ma ojca, matusi” – i tak dalej (str. 77).

Po weselu następuje wyżynek<sup>15</sup>, a dalej pieśni i dumy, od których przeprowadza nas autor do dworów i miast. Tu znowu wyznać musimy, że żałowalibyśmy miejsca na przedruk całych śpiewów niemających związku z przeszłością narodu, jak na przykład: „Świat jest sala redutowa, / Gdzie się *entré* drogo płaci”<sup>16</sup> – i tak dalej.

Podobnych rzeczy znajdujemy już niemało w zbiorze Wacława z Oleska<sup>17</sup>, a tutaj dosyć było podać o nich wiadomość lub przy melodii przytoczyć po parę wierszy. Serię powyższą obejmującą blisko 900 samych melodii zakończają tańce ludu.

Seria VII (rok 1874) obejmuje gusła, czary i przesady, czyli w ogóle wyobrażenia o świecie nadzmysłowym. Gruby tom poświęcony powyższemu działowi, dowodzi wymownie obfitości materiału zebranego przez pana Kolberga. Dla badacza jest tu wiele ciekawych rzeczy i starych podań, w których nieraz znajdujemy szczątki tradycji dziejowych. Lud na przykład opowiada panu Kolbergowi, że: gdy ongi olbrzymi sprawili głód powszechny, to synowie po ożenieniu się zakopywali żywcem starych ojców swoich, żeby ich nie objadali. Ustęp ten przypominał nam to, co powiada *Chronica der Lande zu Holsten*<sup>18</sup>, iż zwyczajem było Wendów, a zwłaszcza Luneburczyków<sup>19</sup>, ojców, gdy do późnej starości dochodzili, zabijać. W roku 1306 hrabina von Mansfeld, z domu hr. V. Lüchow<sup>20</sup>, jadąc do rodziców przez luneburską puszczy (Hilb)<sup>21</sup>, usłyszała krzyk ludzki w lesie. Wysiadła i zobaczyła staruszka związanego, a przy nim człowieka kopiającego grób. Na zapytanie, co robi, powiedział, że ojca starego chce pogrzebać. Ledwie powstrzymał się od tego na rozkaz hrabiny, która mu dała pieniądze na utrzymanie ojca. W przypisach zakończających serię VII napotykamy po raz pierwszy w dziełach pana Kolberga liczne wyjątki z autorów zagranicznych (głównie z Grimma<sup>22</sup>) pożądane i ważne dla szybszego porównania.

W serii VIII (rok 1875) mamy 101 przypowieści i bajek, 88 zagadek, 774 przysłów i zdań zebranych przez autora i kilkaset przedrukowanych skądinąd. Materiał językowy traktowany tu gramatycznie i stosunkowo przedstawia bogate pole dla badania mowy ojczystej. Są i przewisła dawane ludziom i nazwiska włościan w znakomitej liczbie i wykaz wszystkich nomenklatur osad w Wielkim Księstwie Krakowskim. Nie znaleźliśmy tylko nazw pól, łąk i strumieni, te zaś ostatnie, to jest nazwy wód, należą u nas do najdawniejszych<sup>b</sup>. Seria VIII zakończyła Krakowski. Następne ma poświęcić pan Kolberg ludowi wielkopolskiemu. W ogólności o Krakowskim powiedzieć można, że przedstawia się bogato, choć obejmuje tylko bliższą okolicę grodu. W każdym razie 8 serii *Ludu* stanowi już dzieło, jakim w literaturze etnograficznej podobno żaden inny lud słowiański poszczycić się nie może. Samo zebranie kilku tysięcy melodii daje temu wydawnictwu wybitny charakter, wykazuje wielkie bogactwo starej, narodowej muzyki i wysoką zasługę człowieka, któremu wieczna wdzięczność od ziomeków się należy. Słowa też niniejsze pozwolimy sobie zakończyć życzeniem, aby autor i wydawca *Ludu*, jako najznakomitszy u nas badacz muzyki ludowej, zechciał swoje uwagi w tym przedmiocie rozproszone w tych 8 seriach w *Encyklopedii Powszechnej*<sup>23</sup> i gdzie indziej zebrać, dopełnić i w jednej wydać książkę.

<sup>1</sup> Oskar Kolberg, wł. Henryk Oskar Kolberg (1814–1890) – polski folklorysta i kompozytor, uważany za ojca polskiej etnografii.

<sup>2</sup> Zob. „Przyjaciel Ludu. Tygodnik Potrzebnych i Pożytecznych Wiadomości”, druk E. Güntera, Leszno 1834–1849.

<sup>3</sup> Litografia – rodzaj techniki graficznej, w której najpierw wykonuje się rysunek na tzw. kamieniu litograficznym, a następnie robi się z niego odbitki.

<sup>4</sup> Okrężne, inaczej: dożynki – uroczystość z okazji zakończenia żniw, obchodzona w tradycji ludowej jesienią.

<sup>5</sup> Wojciech Gerson (1831–1901) – malarz, pejzażysta, przedstawiciel realizmu, historyk sztuki, pedagog. Ważniejsze prace wydał w litografiach: *Widoki Warszawy*, *Ubiory ludu polskiego*, jego ilustracje były popularne w ówczesnej prasie.

<sup>6</sup> Łukasz Gołębiowski (1773–1849) – jeden z pierwszych polskich etnografów (badacz tzw. starożytności słowiańskich oraz zwyczajów i obyczajów ludu polskiego), powstaniec kościuszkowski, historyk, bibliotekarz, tłumacz, pamiętnikarz i opiekun zbiorów Biblioteki Poryckiej, członek Towarzystwa Przyjaciół Nauk. Autor pracy *Lud Polski: jego zwyczaje, zabobony*, Warszawa 1830.

<sup>7</sup> Józef Mączyński (1805–1862) – historyk Krakowa i okolic, autor trzypięciotomowego dzieła *Pamiętka z Krakowa: opis tego miasta i jego okolic*, t. I–III, Kraków 1843.

<sup>8</sup> Kazimierz Władysław Wójcicki (1807–1879) – literat, historyk, badacz. Autor między innymi dzieła *Pieśni ludu Białochrobatów, Mazurów i Rusi znad Bugu (z dołączeniem odpowiednich pieśni ruskich, serbskich, czeskich i słowiańskich)*, a także: *Szkice historyczne i z domowego życia niedawno ubiegłej przeszłości*, Kraków 1869. Gloger, który zetknął się z nim podczas swych studiów, traktował go jako osobisty autorytet.

<sup>9</sup> Lucjan Hipolit Siemiński (1807–1877) – poeta, tłumacz, krytyk literacki. Uczestnik powstania listopadowego. Od 1848 roku na stałe związany z Krakowem oraz redakcjami pism: „Czas” oraz „Przegląd Polski”. Autor dzieła *Żywoć Tadeusza Kościuszki*, Kraków 1866.

<sup>10</sup> Józef Adam Konopka (1818–1880) – ziemianin i etnograf. Był właścicielem wsi Mogilany pod Krakowem. Zasłużył się jako zbieracz okolicznych pieśni i przysłów ludowych. W 1840 roku wydał *Pieśni ludu krakowskiego*.

<sup>11</sup> Józef Aleksander Łepkowski (1826–1894) – polski archeolog i historyk, filozof, działacz społeczny, rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego. Autor prac, nadsyłanych do ówczesnych czasopism, np.: *Ułamek z podróży archeologicznej po Galicji, odbytej w r. 1849* („Biblioteka Warszawska” 1850, t. 3, nr 116, 117, współautor: Józef Jerzmanowski).

<sup>12</sup> Władysław Ludwik Anczyc (1823–1883) – polski poeta, dramaturg, wydawca, działacz ludowy. Założyciel czasopisma „Wędrowiec”. Autor dzieła: *Kościuszkę pod Racławicami. Obraz historyczno-ludowy w pięciu oddziałach*, Kraków 1916.

<sup>13</sup> W tym miejscu występuje u Glogera dawniejsza pisownia wyrazu: „kolenda”. Redakcja *Pism rozproszonych* zdecydowała się na pisownię przez „ę”, gdyż jest ona stosowana przez Glogera w innych tekstach.

<sup>14</sup> Zob. O. Kolberg, *Lud...*, dz. cyt., seria V, *Krakowskie* – cz. 1, Kraków 1871, s. 347-348 (formuła przysięgi znajduje się na str. 348). Chodzi o formułę przysięgi, przygotowaną dla członka przystępującego to jednego z „towarzystw trzeźwości”, jak pisze Kolberg, dodając, że chodzi o różne towarzystwa zapobiegające nadmiernemu spożywaniu alkoholu, a działające wówczas licznie na Śląsku i w Wielkopolsce. Jednym z ważnych działaczy na rzecz abstynencji był wówczas ks. Jan Nepomucen Alojzy Ficek (1790–1862), współwydawca czasopisma „Tygodnik Katolicki” i znany propagator trzeźwości na Górnym Śląsku – być może to jego stowarzyszenie ma Kolberg na myśli.

<sup>15</sup> Wyrzynek – praca przy żniwie w zamian za poczęstunek, a także: dożynki.

<sup>16</sup> Zob. O. Kolberg, *Lud...*, seria VI, *Krakowskie* – cz. 2, Kraków 1873, s. 249 (pieśń nr 462).

<sup>17</sup> Wacław z Oleska – pseudonim Wacława Michała Zaleskiego (1799–1849) – polskiego folklorysty, poety, pisarza, krytyka literackiego i działacza społecznego, austriackiego gubernatora Galicji. Wykładowcy Uniwersytetu Lwowskiego z zakresu geometrii praktycznej. Wydał *Pieśni polskie i ruskie ludu galicyjskiego z muzyką instrumentową*, t. 1-2, Lwów 1833.

<sup>18</sup> Zob. Johann Petersen, *Chronica oder Zeitbuch, der Lande zu Holsten, Stormarn[n], Ditmarschen, und Wagern, Wer derselben Lender regiert, Was sich vor Christi Geburt, biß in das M.D.XXXI. Jahr darinne zugetragen: Item, von ihren Glauben, Sitten, Gewonheiten, Krügen vnd Verenderung der Regimente*, Lubeka 1614.

<sup>19</sup> Wendowie (niem. Wenden, Winden, Windische) – historyczne określenie Słowian nadbałtyckich. Nazywano tak Słowian połabskich i Łużyczan. Pisząc „Luneburczycy” Gloger ma najprawdopodobniej na myśli plemiona zamieszkujące okolice dzisiejszego Lüneburga – plemię Drzewian, należące właśnie do Słowian połabskich.

<sup>20</sup> Litera „V” oznacza niewątpliwie: „von [Lüchow]”, niemniej jednak trudno na tej podstawie ustalić, kogo dokładnie ma na myśli Gloger.

<sup>21</sup> Słowo „Hilb” podane w nawiasie okrągłym oznacza zapewne autora – nie udało się go jednak zidentyfikować.

<sup>22</sup> Wilhelm Karl Grimm (1786–1859) i Jacob Ludwig Karl Grimm (1785–1863), twórcy epoki romantyzmu w Niemczech, uczeni, językoznawcy, autorzy znanych i często tłumaczonych zbiorów baśni. Kolberg przywoływał niekiedy ich prace (np. J. Grimm, *Deutsche Mythologie*, Gottigen 1854 – zob. *Krakowskie* – cz. 1, dz. cyt., s. 192).

<sup>23</sup> Mowa o pracy: *S. Orgelbranda Encyklopedia Powszechna*, 28 tomów, Warszawa 1859–1868 (praca zbiorowa, wyd. w firmie Samuela Orgelbranda).